

Krzysztof Szybiak, *Apoloniusz Czyński (1919–2001)*, „Biuletyn Informacyjny TPN” 2001, nr 6, s. 57-60

## **Apoloniusz Czyński**

Apoloniusz Czyński, syn Apoloniusza i Amalii z domu Mayr, urodził się 27 lutego 1919 r. w Przemyślu. Tutaj uczęszczał do siedmioklasowej Szkoły Powszechnej, którą ukończył w 1934 r., by następnie kontynuować naukę w trzyletnim Gimnazjum Handlowym w Przemyślu. Po otrzymaniu świadectwa końcowego podjął naukę w dwuletnim Liceum Handlowym zakończoną egzaminem maturalnym w roku 1939.

W kampanii wrześniowej nie uczestniczył, gdyż mimo osiągnięcia wieku poborowego nie był zmobilizowany. W dniu 1 września 1939 r. miał przydział do służby w 5. psp w Przemyślu. Po zajęciu Przemyśla przez Armię Czerwoną pracował w „Misztorgu” aż do 21 czerwca 1941 r., a więc przedednia wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, kolejno jako pomocnik szofera, ślusarz, mechanik, pomocnik kowala i tragarz. Po opanowaniu miasta przez Niemców został przymusowo skierowany na roboty do „Baudienstu”, najpierw w Kamieniu (pow. Nisko) jako junak, następnie jako kancelista i księgowy w „Baudienście” w Przemyślu. W czerwcu 1944 r. został przeniesiony do Rudnika nad Sanem i tam pracował jako kancelista do dnia 21 lipca 1944 r. W tym dniu otrzymał jeden dzień urlopu, przyjechał do Przemyśla i tutaj pozostał aż do momentu wyzwolenia miasta przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

Po wyzwoleniu, od sierpnia 1944 r., podjął pracę w Państwowym Młynie Parowym w Sielcu koło Przemysła na stanowisku księgowego. 2 września 1944 r. został wcielony przez RKU w Przemysłu do Szkoły Oficerów Piechoty nr 1 w Krakowie (przeniesionej z Riazania). Podczas szkolenia pełnił służbę wartowniczą przy obiektach opuszczonych przez Niemców (na Kopcu Kościuszki w Krakowie, gdzie były koszary wojskowe) oraz zabezpieczającą ponemieckie mienie (mieszkania ze zrabowanymi przedmiotami) na terenie całego Krakowa. Pełnił też służbę ochrony nad delegatami państwowymi udającymi się na spotkania z mieszkańcami miasta Krakowa (m.in. w sali kina przy Placu Inwalidów – obecnie Wolności). Po przeniesieniu służbowym do Warszawy pełnił służbę wartowniczą przy Sztapie Wojskowym w Alejach Niepodległości, jak również przy obiektach wojskowych, przy konwojowaniu przesyłek wagonowych i samochodowych na trasie z Warszawy do Lublina. W dniu 21 sierpnia 1945 r. został zdemobilizowany na podstawie rozkazu Naczelnego Dowódcy WP Nr 0181 i wrócił do Przemysła.

Po powrocie podjął ponownie pracę (od września 1945 r.) w Państwowym Młynie Parowym w Sielcu na stanowisku księgowego, skąd zwolnił się na własną prośbę w dniu 30 kwietnia 1946 r.

W latach powojennych związał się z Przemysłem. Tutaj założył rodzinę, zawierając 9 listopada 1946 r. związek małżeński z Krystyną Bujak, z którego miał trzech synów: Marka, Norberta i Krzysztofa. Tutaj też podejmował pracę w miejscowych przedsiębiorstwach. W dniu 22 czerwca 1946 r. zatrudnił się w centrali Zbytu Węgla, Graniczny Punkt Kontroli w Przemysłu w charakterze referen-

ta, a od 1 lutego 1948 r. do 30 czerwca 1950 r. pracował tam na stanowisku kierownika. Następnie 1 lipca 1950 r. został mianowany kierownikiem Sekcji Węglowej i funkcję tę pełnił do 31 sierpnia 1952 r. W dniu 2 października 1952 r. został przyjęty do pracy w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 9, a potem nr 14, gdzie pracował do 31 grudnia 1955 r. na stanowisku kierownika Sekcji Planowania i Sprawozdawczości. Od 1 stycznia 1956 r. do 31 grudnia 1959 r. pracował tam w charakterze starszego księgowego kosztów. Od 1 stycznia 1960 r. do 20 stycznia 1977 r. pracował w Rzeszowskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego, przemianowanych następnie na Przemysłową Wytwórnę Win „Pomona” – w charakterze kierownika Sekcji Ekonomicznej. Ostatnim zakładem pracy Apoloniusza Czyńskiego przed przejściem na emeryturę w dniu 3 marca 1979 r. była WSS „Społem”, gdzie zatrudniony był (od 21 stycznia 1977 r.) na stanowisku głównego ekonomisty.

Słabo opłacana praca nie mogła zaspokoić potrzeb rodziny, stąd też w okresie zatrudnienia w „Pomonie” podjął się dodatkowego zajęcia w Odlewni Dzwonów Jana Felczyńskiego w Przemyśle, gdzie trudnił się zbieraniem po parafiach zamówień na dzwony oraz rzeźbieniem w wosku pszczelim elementów wystroju dzwonów.

Ogromna pracowitość, dokładność i sumienność w wykonywaniu obowiązków zawodowych, a także zapewne chęć poszerzenia wiedzy i podnoszenia swoich kwalifikacji skłoniły Apoloniusza Czyńskiego u schyłku swojej pracy zawodowej do podjęcia studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1976 r. ukończył tamtejszy Wydział Prawa uzyskując w

dniu 30 czerwca tegoż roku tytuł magistra. To osiągnięcie było impulsem do zdobywania kolejnych szczebli w karierze zawodowej. W latach 1981–1984 odbywał aplikację arbitrażową w Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Rzeszowie, a po złożeniu egzaminu otrzymał uprawnienia radcowskie wraz z wpisem na listę radców prawnych (Nr Rz/P/102).

Swoje nowe kwalifikacje spożytkował najpierw pracując w latach 1984–1988 na stanowisku radcy prawnego w wymiarze 1/2 etatu w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, a potem – rozpoczynając okres pracy społecznej (od 1989 r.) – w Zarządzie Regionu „Ziemia Przemyska” NSZZ „Solidarność” i w Stowarzyszeniu Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. W „Solidarności” pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Regionu NSZZ, gdzie przez wiele lat, aż do ostatnich dni, udzielał porad prawnych ludziom niezaradnym życiowo i pokrzywdzonym przez rozmaite instytucje; zaś z ramienia Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę pomagał w wyszukiwaniu i uzyskiwaniu dokumentów poświadczających pobyt i pracę wywiezionym na roboty przymusowe do III Rzeszy Niemieckiej, a następnie na ich podstawie przygotowywał odpowiednie wnioski o odszkodowanie za niewolniczą pracę.

Zajęcie to pochłonęło Apoloniusza Czyńskiego bez reszty, stając się jego kolejną życiową pasją. Pomocne mu były znane z autopsji realia okresu okupacji i biegła znajomość języka niemieckiego, którego używał w licznych pismach kierowanych do różnych instytucji, urzędów i osób prywatnych. Jego starania najczęściej kończyły się powodzeniem i uzyskaniem odpowiednich zaświadczeń z terenu

dzisiejszych Niemiec oraz okupowanych wówczas przez III Rzeszę terenów Holandii, Czech, Austrii i innych krajów. Ta swoista skuteczność w działaniu była powodem, że o pomoc do Czyńskiego zwracano się niemal z całej Polski. W ten sposób pomyślne rozwiązanie znalazło ponad 1000 spraw.

Zainteresowania Apoloniusza Czyńskiego daleko wykraczały poza sferę życia zawodowego. Był członkiem chórów i przemyskich towarzystw: Muzycznego i Przyjaciół Nauk. Od młodzieńczych lat interesował się śpiewem i muzyką chóralną. Jako 11-letni chłopak w dniu 1 września 1930 r. został przyjęty do chóru katedralnego, kierowanego przez ks. Wojciecha Lewkowicza. W 1939 r., po zajęciu Przemyśla przez Sowieców, wstąpił do chóru mieszanego, założonego przez przemyskiego dyrygenta prof. Jurczyńskiego. Chór ten, składający się zarówno z Polaków, Ukraińców jak i Żydów miał wówczas stałe występy. Po wojnie swoje zamiłowanie do muzyki kontynuował w chórze kościelnym „Błękitni” przy kościele OO. Karmelitów, którego był wieloletnim dyrygentem, a także orkiestrze Towarzystwa Muzycznego w Przemyślu. W latach 1990–2000 przez 3 kadencje pełnił funkcję wiceprezesa Towarzystwa Muzycznego, a ostatnio członka Zarządu tego Stowarzyszenia.

Do Towarzystwa Przyjaciół Nauk wstąpił stosunkowo późno, bo w 1986 r. Jednak od początku swoją aktywnością i osobowością wspierał mocno działania Towarzystwa; służył radą i pomocą w rozwiązywaniu zawiłych problemów natury prawnej, które nie omijały Towarzystwa w okresie przemian ustrojowych. Ciesząc się dużym zaufaniem, w listopadzie 1986 r. na Walnym Zgromadzeniu

Członków, został wybrany przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego i funkcję tę pełnił nieprzerwanie aż do śmierci – przez 5 kadencji.

Był znakomitym obserwatorem życia, narratorem obdarzonym fotograficzną wręcz pamięcią, barwnie oddającym obraz i klimat przedwojennego i powojennego Przemysła wraz z jego wielonarodowymi mieszkańcami. Niejednokrotnie przysłuchując się wspomnieniom Pana Apoloniusza namawialiśmy Go, aby je spisał, gdyż byliśmy świadomi ich wartości. Próbką takich wspomnień została opublikowana przez TPN w książce, zawierającej relacje ocalałych Żydów i świadków Holokaustu – *Pamiętam każdy dzień... Losy Żydów przemyskich podczas II wojny światowej*, gdzie Autor przybliżył nam stosunki polsko-żydowskie z tego okresu. Promocja tej książki odbyła się 13 października 2001 r. i wówczas to ustaliliśmy z Panem Apoloniuszem, że napisze dalszy ciąg wspomnień. Jednak jak się wkrótce okazało była to ostatnia Jego wizyta w Towarzystwie.

Był wielkim orędownikiem „Solidarności”, brał udział w wyborach parlamentarnych jako kandydat na posła z listy „Solidarności”. Był też uwrażliwiony na niesprawiedliwość i krzywdę, a w swoich działaniach prostolinijny i bezkompromisowy, czemu dawał wyraz w kierowanych przez siebie pismach do władz różnych szczebli oraz w publikowanych w prasie lokalnej felietonach, inspirowanych tematami z którymi zwracali się do niego liczni interesanci. Jego postawa niejednokrotnie przysparzała mu kłopotów i wrogów. Jednak osiągnięte rezultaty w swojej działalności oraz liczne grono przyjaciół sta-

nowiły wystarczającą rekompensatę za te niedogodności.

Przez władze nie był specjalnie honorowany; odznaczony jedynie Brązową Odznaką Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego w dniu 7 X 1982 r., a na wniosek Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych został w dniu 15 VIII 2001 r. mianowany przez Prezydenta RP na I stopień oficerski podporucznika. Otrzymał też Medal za Zasługi dla SPP (Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę) – 8 X 1997 r.

Zmarł 30 października 2001 r. Pochowany został w dniu 3 listopada 2001 r. na Cmentarzu Głównym w Przemyślu, żegnany przez bliskich i liczne grono przyjaciół, znajomych i mieszkańców miasta Przemyśla.